

# Gazeta Lipnowska

Organ Powiatowego Związku Komunalnego.

## Abonament

wynosi rocznie 10,80 zł, kwartalnie 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł. Z dostawą pocztową zł 2,89 kwart., 97 gr miesięcz.  
-: Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę. :-

## Ogłoszenia

na 4-lamowej stronnicy za milimetr 15 gr. Częstsze ogłoszenia rabat. Wszystkie biura reklamowe przyjmują ogłoszenia. Cena egz. pojedyncz. 25 gr.

W razie wypadków, spowodowanych wyższą przeszkodą w zakładzie, strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Nr 4.

Lipno, dnia 23 marca 1929 r.

Rok I.

## O potrzebie pracy społecznej.

Po ostatnim rozbiórce Polska została wymazana z mapy Europy, a całe życie polityczne skryło się w podziemiach.

Przygnębienie, jakie opanowało wówczas cały Naród polski, minęło rychło, ustępując miejsca myśli co należy czynić, aby nie zginąć zupełnie, mając w pamięci słowa naszego Wioszcza: „Upaść może każdy naród, zginąć tylko podły“.

Rząd rosyjski, dążąc do całkowitego wykorzystania swego zwycięstwa, rozumiał doskonale, że Naród polski wcześniej czy później, nabrawszy świeżych sił, będzie znowu chciał zrzucić jarzmo niewoli, zaś patrioci myśleli nad tem, co robić należy, aby podtrzymać upadającego ducha Narodu i oprzec się wszelkim zakusom rusyfikacyjnym i deprawującym życie polskie.

Prawda, że w tym okresie wiele czynników broniło upadku duchowego, krzepiąc słabych i podsycając wiarę w lepsze jutro. Duże zasługi położył tu kościół i duchowieństwo katolickie, które tworzyło szaniec polski nie do zdobycia przez naszych wrogów.

Wtedy to życie polityczne musiał zastąpić ruch społeczny i aczkolwiek organizacje społeczne nie były tak liczne jak w dobie dzisiejszej, gdyż i potrzeby nie były tak wszechstronne, to jednak odegrały one decydującą rolę, krzepiły bowiem ducha narodowego i czyniły niewolę mniej dotkliwą.

Zdawałoby się, że z chwilą kiedy żołnierz polski bagnietem zakreślił granice Państwa, życie społeczne znajdzie w Odrodzonej Polsce należyte warunki rozwoju. Czyż tak jest w rzeczywistości?

Za czasów niewoli ruch społeczny miał dużo pociągającego uroku, był do pewnego stopnia otoczony nimbem bohaterstwa, bo wtedy działacz społeczny narażony był na wieczne kolizje z rosyjskim kodeksem karnym. Władze rosyjskie każdy przejaw życia społecznego uważały za ruch polityczny i zawzięcie tępiły każdą wolną myśl. Ruch polityczny był wtedy owocem zakazany.

Uniesieni wizją Wolnej i Niepodległej Polski myśleliśmy, że wszystko jest łatwe i proste i jak wielkich rzeczy moglibyśmy dokonać, gdyby nam opadły z rąk łańcuchy niewoli. Chcieliśmy wtedy stać się wzorem dla wszystkich naszych sąsiadów. Przyszło oswobodzenie — a jednak życie społeczne

nie nabręło tego rozkwitu — jakiego oczekiwaliśmy. Pokuśmy się na małą analizę tego zjawiska na małym terenie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę życie społeczne na terenie tutejszego powiatu, to musimy stwierdzić fakt, że wiele stowarzyszeń ważnych z punktu widzenia czy ogólnopolskiego, czy lokalnych potrzeb — cierpi na bezwład. Stowarzyszenia te — to najczęściej efemerydy.

Powstają, żyją bardzo krótko i zamierają. Mimo woli nasuwa mi się również przysłowie o słomianym ogniu. Sądzę, że nikogo tu nie dotkne, jeżeli na potwierdzenie swego wyводу wymienię takie stowarzyszenia, jak Związek Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża, Polski Biały Krzyż, Ligę Obrony Powietrznej Państwa, Komitet Floty Narodowej i niektóre jeszcze inne.

Przyczyny nie trudno znaleźć. Organizm społeczny został bardzo poważnie przez ostatnie wojny przez Polskę prowadzony poważnie osłabiony, wiele bowiem jednostek jak najbardziej wartościowych z punktu widzenia społecznego poległo na polach bitew w obronie całości Rzeczypospolitej. Młodzież nasza owiana gorącym patriotyzmem spieszy zawsze na najbardziej zagrożone szanie, rwie się tam, gdzie jej zawsze grozi największe niebezpieczeństwo.

Niezależnie od strat jakie ponieśliśmy na tem polu, sporą energii musieliśmy zużyć na zorganizowanie należyte swego Państwa, aby mogło odpowiedzieć nowoczesnym swym zadaniom. Zniszczone warsztaty pracy musieliśmy odbudować, aby wznowić życie gospodarcze kraju.

To były dwie przyczyny natury ogólnej, które tamowały rozwój tego życia. Do tych dochodzą jeszcze inne, natury lokalnej: weszło u nas w modę, że wiele jednostek bardzo pracowitych i energicznych i twórczych obarcza się naraz wieloma obowiązkami w jednym stowarzyszeniu, lub też funkcjami w kilku stowarzyszeniach. Nie chcę dowodzić, gdyż rzecz jest jasna, że tylko w niektórych wypadkach jednostka ta, co może podołać swym obowiązkom, najczęściej jednakże rozproszkuje swe siły. Jest to objaw niewątpliwie szkodliwy i należałoby go odpowiednio zwalczać.

Dalszą przyczyną słabego rozrostu życia społecznego jest brak odpowiedzialności ze strony kierowniczych czynników w organizacjach. Zdarza się również, bardzo często, że stowarzyszeniu, czy organizacji, pod względem struktury nie zarzucić nie można, jest bowiem zarząd złożony z prezesa, sekretarza i skarbnika, są członkowie stowarzyszenia ale jest równocześnie zupełny zanik życia. Brak jest tego ducha twórczego, któryby mógł ożywić stowarzyszenie.

Zjawiskiem niepożądanym jest również monopolizowanie prezesur w jednym ręku. Uważam, że na czele stowarzyszenia niekoniecznie musi stać jakaś osoba wysoko postawiona, jakiś dostojnik państwowy. Wprost przeciwnie, powierzając w stowarzyszeniach stanowiska kierownicze ludziom uczciwym i porządnym, acz może nie zajmującym dobrze płatne posady, przyczynilibyśmy się znakomicie do wyrobienia społecznego tych ludzi.

Po pierwszych wybuchach radości ze zdobycia wolności politycznej zaczęliśmy myśleć o tem, aby jak najwięcej dobrodziejstw, płynących z niezależ-

ności politycznej, mogły osiągnąć różne warstwy społeczne. Zapomnieliśmy o tem, że Polska nie przyszła do nas odrazu jako Państwo należycie zorganizowane i bogate, zapomnieliśmy o tem, że kraj nasz wzdłuż i wszerz został stratosowany i zniszczony przez wrogię nam armje. Ciężki stan finansowy Państwa i obywateli był powodem pewnego rozczarowania pewnego zubożenia na akcję społeczną.

Wskutek stuletniej przeszłości niewoli Polska w pochodzie cywilizacyjnym pozostała daleko w tyle za innymi państwami. Opóźnienie to możemy nadrobić jedynie skoordynowanym wysiłkiem państwa i społeczeństwa. Rzeczą przeto zrozumiałą jest, że społeczeństwo musi przejąć na swe barki część ciężarów i odciążyć w ten sposób państwo. Stąd niewątpliwie wyrosła idea regionalistyczna.

Opuszczanie w takich warunkach rąk, gdy potrzeby społeczne i państwowe, bynajmniej się nie zmniejszają, uważam nie tylko za niepożądane, ale i szkodliwy dla różnych dziedzin naszego życia.

Maldzám.

## Spieszmy z pomocą braciom zagrożonym przez powódź.

Redakcja nasza oraz wszystkie niemal Urzędy i instytucje otrzymały z Warszawy odezwę treści następującej:

### OBYWATELE!

Zaledwie przeszła straszliwa fala mrozów, porażając w otchłań niedoli setki tysięcy istnień ludzkich, gdy nowe niebezpieczeństwo stanęło przed nami — klęska powodzi.

Widmo zalanych chat i pól, widmo tysięcy pozbawionych dachu nad głową braci naszych, każe nam już dziś, natychmiast zjednoczyć wszystkie siły, zgromadzić wszelkie środki w celu skutecznej walki z rozpętanym żywiołem oraz dopomożenie tym, którym ziemia z pod nóg się usunie.

Obywatele spieszcie z pomocą! Nie czekajcie na ostatnią chwilę! Stańcie do apelu jak jeden mąż! Gromadźcie żywność, pieniądze!

Pamiętajcie, że jednej ziemi synami jesteście!

Dopomóżcie tym, którzy podjęli się mozolnej pracy zorganizowania pogotowia do walki z niebezpieczeństwem.

Zgłaszajcie się do gminnych i powiatowym Społecznych Komitetów Ratunkowych, których Centralą jest Warszawski Wojewódzki Społeczny Komitet Ratunkowy.

Warszawa, Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02 i 214-12.

Pieniądże składać należy w P. K. O. na konto Nr. 19.404.

**Warszawski Wojewódzki Społeczny  
Komitet Ratunkowy.**

Odezwa ta w dostateczny sposób maluje grozę sytuacji, aby na apel ten odezwały się sumienie społeczne.

Odezwa ta znalazła żywy oddźwięk w Lipnie czego wyrazem było zainicjowanie przez Prezesa Okręgowego Związku Straży Pożarnych p. Mecenas Kellera zebrania organizacyjnego Powiatowego Społecznego Komitetu jakie się odbyło w dniu 18 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Po omówieniu sytuacji przez Prezesa p. Mecenas Kellera oraz szczegółów organizacyjnych powołano do życia Komitet powiatowy w składzie następującym: Przewodniczący p. Kazimierz Keller, Prezes Okr. Zw. Str. Pożarnych, wice-przewodniczący, p. Dr. E. Górnicki, skarbnik, p. T. Ciunkiewicz, Dyrektor Banku Spółdzielczego, sekretarz, p. D. Kopcewicz, Adjut. Zarząd. Okr. Zw. Str. Poż. członkowie: pp. Ridel, Lekarz Powiatowy, członek Zarządu Okr. Str. Poż., p. Dr. L. Żyłowski, Lekarz szpitalny, p. K. Pierzchalski, delegat Związku Ziemi.

Wobec spodziewanej klęski powodzi Lipnowski Powiatowy Komitet Społeczny za pośrednictwem Gazety Lipnowskiej apeluje do całego społeczeństwa o ofiary w pieniądzu i naturze dla naszych nieślesliwych współbraci.

Redakcja Gazety Lipnowskiej przeznacza na ten cel ze swych szczupłych funduszy 25,— zł wzywając miejscowych działaczy społecznych do przelicytowania tej sumy.

Kto da więcej?

## Z pobytu Pana Wojewody Warszawskiego w Lipnie.

Przy okazji objazdu powiatów zagrożonych przez powódź Pan Wojewoda Twardo zawitał na jednodniową wizytację do powiatu Lipnowskiego, ażeby się zbliżyć do miejscowego społeczeństwa i poznać chociażby zgrubsza miejscowe stosunki.

Po przyjeździe do Lipna Pan Wojewoda według z góry ustalonego programu przyjął na audjencji kierowników władz i urzędów państwowych

niezadowolonych z władzą administracji ogólnej, a więc Kierownika Sądu Grodzkiego P. Sędziego Chełmickiego, Naczelnika Urzędu Skarbowego P. Rembielińskiego, Komisarza Ziemińskiego P. Zgliczyńskiego, Skarbnika Kasy Skarbowej P. R. Karasiewicza, Inspektora kolejki wąsko-torowej P. Nowickiego, Naczelnika Urzędu Pocztowego P. Wysockiego, Inspektora Kontroli Skarbowej P. Ja-

sińskiego, Dyrektora Gimnazjum miejscowego P. Drzewińskiego.

Przedtem jeszcze przyjął u siebie na konferencji Zastępcę Starosty P. Feliksa Kawczyńskiego i Komendanta Powiatowego Policji Podkomisarza Grabari'ego.

Z okazji pobytu Pana Wojewody zostało w dniu tym zwołane posiedzenie Wydziału Powiatowego, który wręczył Panu Wojewodzie na piśmie krótki zarys z działalności Samorządu Powiatowego, obrazujący wysiłek Sejmiku, skierowany do podniesienia życia gospodarczego powiatu w latach 1927/28, oraz zamieszczenia w roku 1929/30. Podczas posiedzenia Pan Wojewoda okazał żywe zainteresowanie przejawami życia samorządowego.

Po zamknięciu posiedzenia Wydziału Powiatowego Pan Wojewoda został powitany przez Sekretarzy gminnych, następnie zaś przyjął delegację miast: Lipna i Dobrzyń n/W. W sali przyjęć Starostwa, Pan Starosta przedstawił Panu Wojewodzie zebranych Wójtów gmin.

Z kolei Pan Wojewoda zlustrował lokal biurowy Starostwa, zwracając baczną uwagę na stronę organizacyjną urzędzenia biurowego, jest On bowiem gorącym propagatorem zasad naukowej organizacji pracy, również i w służbie administracyjnej. Przy tej sposobności zostali Panu Wojewodzie przedstawieni wszyscy urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego.

W końcu Pan Wojewoda przyjął na audjencji przedstawicieli następujących organizacji: Inżyniera Nowaka jako Komendanta Obwodowego Związku Strzeleckiego, Profesora Przemienieckiego jako Prezesa Federacji Związków Polskich Obróńców Ojczyzny, pana Jana Rozalskiego jako prezesa P. O. W. oraz przedstawicielkę Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Przy zetknięciu się z przedstawicielami organizacji urzędów i władz samorządowych Pan Wojewoda okazywał żywe zainteresowanie miejscowym życiem, wypytywał się o szczegóły, zaś w niektórych wypadkach, udzielając wskazówek i zachęty do pracy.

Poza biurem Starostwa Pana Wojewody zwiedził, będący na ukończeniu, dom Sejmikowy oraz szkołę powszechną męską, gdzie wpisał swe nazwisko do księgi pamiątkowej.

O godz. 17-tej na propozycję Pana Starosty Pan Wojewoda udał się na zebranie obywatelskie do Domu Ludowego, zainicjowane już dawniej, a które miało się odbyć w dniu pobytu Pana Wojewody. Po przybyciu na salę w imieniu miejscowego społeczeństwa w obecności około 200 osób z miejscowej inteligencji i sfer obywatelskich powitał Pana Wojewodę Pan Ludwik Chełmicki, Sędzia miejscowy, prosząc Pana Wojewodę o objęcie przewodnictwa, na co Pan Wojewoda wyraził swoją zgodę. Zebranie to miało na celu wywołanie wśród miejscowego społeczeństwa większego zainteresowania się sprawami społecznymi i pobudzenia do żywszej działalności miejscowych organizacji.

O celu zwołania omawianego zebrania poinformował Pana Wojewodę i zebranych Pan Starosta Krzyżanowski.

Następnie Pan Wojewoda udzielił głosu Zastępcy Starosty Panu Feliksowi Kawczyńskiemu, który wygłosił referat: „O warunkach rozwoju pracy społecznej”. W referacie swym prelegent, stwierdzając zanik działalności istniejących organizacji

społecznych i zubożenie szerokich warstw ludności na zorganizowane formy życia zbiorowego, poddał analizie wytworzony stan rzeczy i wskazał przyczyny niedomagania w tej dziedzinie.

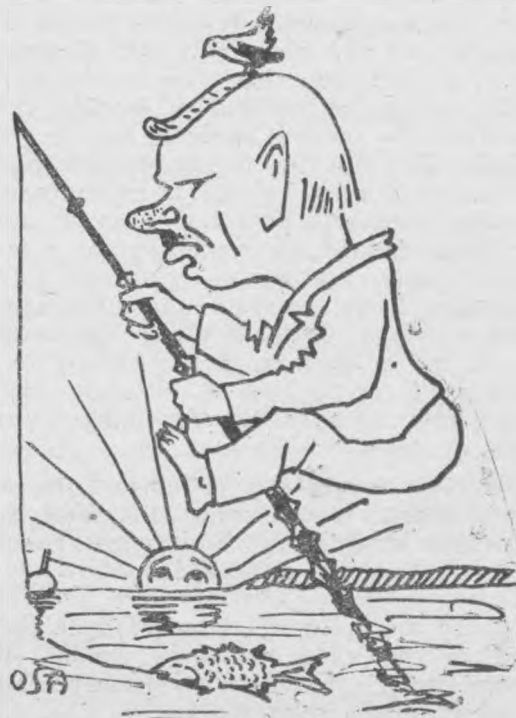
Z kolei referat wygłosił Profesor Gimnazjum P. Przemieniecki, wskazując na środki zaradcze, któreby mogły uzdrowić panujące w organizacjach stosunki. Po referatach wywiązała się dyskusja, przyczem należy stwierdzić, że stanowisko mówców było niemal jednomyślne, a stwierdzało ono zanik pracy społecznej i potrzebę szukania nowych dróg w kierunku polepszenia tego stanu rzeczy, przyczem jako warunek należytego rozwoju pracy społecznej podkreślano usystematyzowanie jej w organizacjach.

Cennych wskazówek w tym kierunku udzielił zebranym Pan Wojewoda wskazując najpilniejsze potrzeby, jakie stoją przed społeczeństwem, a więc prace regionalne, przysposobienie wojskowe, przysposobienie rolne młodzieży wiejskiej, pracę w organizacjach i stowarzyszeniach mające znaczenie ogólnopolskie i szersze lokalne, apelując w gorących i serdecznych słowach do zebranych, ażeby w pracy tej wzięli jaknajszerszy udział. Wywodów Pana Wojewody zebrani wysłuchali z wysokim zainteresowaniem. O godz. 19-tej min. 30 Pan Wojewoda opuścił Dom Ludowy, żegnany serdecznie przez zebranych.

O godz. 20-tej odbyła się w Starostwie herbatka, na której Pan Wojewoda miał możliwość nawiązania kontaktu z przedstawicielami organizacji oraz różnych sfer miejscowej ludności. Drogą wymiany myśli Pan Wojewoda miał sposobność poznania potrzeb miejscowego życia.

O godz. 22-ej min. 30 Pan Wojewoda opuścił Lipno, udając się kołmi do Włocławka.

Pobyt Wysokiego Dostojnika Państwowego wywar jak najbardziej korzystne wrażenia na miejscowej ludności i stanowi jedno z ogniw kontaktu społeczeństwa z rodzimymi władzami.



Pan Antoni rybki łowi  
O księgarnię też się głowi...

## Wymowa cyfr.

Nie jednokrotnie słyszy się narzekania na zbyt wysokie podatki komunalne, w tutejszym powiecie. Narzekania te najzupełniej niesłuszne. Twierdzenie to uzasadnia zestawienie obciążenia podatkowego na rzecz Powiatowych Związków Komunalnych w Województwie Warszawskim w okresie 1928/29 r., które poniżej podajemy:

Powiat	Obciążenie na 1 mieszk.	Obciążenie na 1 morgę
Kutnowski	11,09	7,6
Warszawski	10,4	7,4
Włocławski	12.	4,9
Grójecki	10,6	4,8
Błoński	9,2	4,7
Gostyniński	9,1	4,3
Rypiński	10,3	4.
Hińsko-Mazowiecki	9,5	4.
Nieszawski	8,1	3,9
Łowicki	8,6	3,8
Sochaczewski	9,6	3,6
Płoński	10,3	3,5
Lipnowski	9,3	3,2

Mławski	8,4	3,1
Płocki	9.	3,9
Pułtowski	6,2	3.
Radzyński	7,1	3.
Sierpecki	8,7	3.
Skierniewicki	6,3	3.
Ciechanowski	8,7	2,9
Mińsko-Mazowiecki	5,7	2,8
Małowski	8,6	2,7
Przasnyski	7,3	1,8

Z tabelki tej widać, że w Województwie Warszawskim powiat nasz pod względem wysokości płaconych podatków stoi na 13 miejscu o ile chodzi o obciążenie na morgę i na 9 miejscu, o ile chodzi o obciążenie przypadające na 1 mieszkańca.

Obciążenie to nie jest wygórowane, a byłoby znacznie mniejsze gdyby w latach poprzednich Sejmik Powiatowy prowadził jakiegokolwiek inwestycje: budował szkoły, przeprowadzał drogi i t. d. Niestety powiat Lipnowski pozostał znacznie w tyle za swymi sąsiadami i musi obecnie zaległości w tej dziedzinie odrabiać.

## ⇒ DZIAŁ GOSPODARCZY ⇐

### Nowy system uprawy ozimin i kartofli.

Starostwo w Łukowie przesłało Ministerjum Rolnictwa protokoły specjalnej komisji wyznaczonej do przestudjowania nowego systemu uprawy ozimin oraz ziemniaków.

Wynalazcą systemu jest drobny rolnik ze wsi Szczygły Górne w pow. łukowskim, właściciel 33 morgowego gospodarstwa p. Bogdanowicz. Prowadzi on doświadczenie od lat kilkunastu i doszedł do znakomych wyników. Zbiera on z morgi 300 prętowej, wysiewając zaledwie 30—50 kilogramów ziarna, 19—27 centnarów żyta, 21 centnarów pszenicy, a ziemniaków 200—250 centnarów.

Gdy system ten zastosować w całej w Polsce otrzymalibyśmy zamiast przeciętnie 13 milionów centnarów 50 milionów centnarów pszenicy; żyta zamiast 50 milionów 250 milionów centnarów.

Dość trzeba, że protokoły komisji starostwa łukowskiego stwierdzają iż nadzwyczajne te rezultaty osiągnięte zostały na gruntach miernych. Gdyby okazało się, że system ten, którego szczegóły trzymane są dotąd w tajemnicy, zastosować można na całym obszarze kraju, byłoby to odkryciem wprost epokowym, a nazwisko drobnego rolnika z pow. łukowskiego wspominałaby ze czcią historia.

**Korówka wełnista.** (Schironeura lanigera Hausm.) Jedna, zawleczona do sadu korówka czyli mszyca krwista, może w ciągu roku wydać miljardy potomstwa i zniszczyć opanowane drzewko.

Tworzy ona koło ran i na młodych gałązkach kolonie okryte białą woskową wełną, jakgdyby kłaczkami waty. Na korze pozatem powstają guzy, rany i drzewko rakowacieje.

Dorośla korówka jest brunatnym owadkiem około 2 milimetrów wielkości. Długi, biały, woskowy włos okrywa jej ciało.

Ażeby zapobiedz pojawieniu się tego szkodnika w sadzie, należy sprowadzać drzewka jedynie ze szkółek, które przedłożą tegoroczne świadectwo zdrowotności roślin.

Wrazie spostrzeżenia korówki na drzewach trzeba natychmiast przystąpić do jej wytepienia.

Drzewko silnie uszkodzone należy owinąć słomą, opalić na miejscu, potem go wykopać i spalić. Albo też poobcinać i spalić lub zakopać zdala uszkodzone gałązki.

Poszczególne kolonie smaruje się przy pomocy pendzla mieszaniną karbolineum z wodą, biorąc zależnie od jakości fabrykatu od 1—5 litrów na 10 litrów wody. W zimie preparatem tym rozcieńczonym spryskuje się całe drzewa. Skutkuje również spirytus denaturowany i rozmaite mieszaniny. Obecnie firmy polskie produkują już patentowane środki, które po ostatecznym wypróbowaniu zostaną podane do wiadomości.

Za odmiany najsilniej atakowane przez korówkę uważane są: Reneta Landsberska, Żłota Parmena, Kulona, Czerwona Astrachańska. Za odporne uchodzą: Reneta ananasowa, kanadyjska, szara jesienna, czerwone książęce. Stopień odporności odmian zależy jednak od warunków miejscowych, trzeba więc sadzić te, które w najbliższej okolicy wykazały swą odporność.

Trzeba starannie zakładać i pielęgnować sad, gdyż na drzewach zacienionych i zaniedbanych szkodnik najchętniej się gnieździ, a drzewa zdrowe łatwiej przychodzą do sił po zwalczeniu na nich korówki.

## Z życia miejscowego.

**Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Lipnie.** W Lipnie odbyła się uroczystość obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, którą urządzone w dniu 17 marca rb. W przeddzień obchodu, tj. w sobotę, odbył się na mieście capstrzyk. Iluminowane były gmachy i domy prywatne. Wyróżniały się pięk-



Ś. p.

# FERDYNAND FOCH

Marszałek Polski, Francji i Anglii,

pogromca Niemiec w wojnie światowej, genialny wódz, zmarł dnia 20 marca r.b.  
o godz. 5 po południu.

Ferdynand Foch urodził się w Tarbes w Pyrenejach 2 października 1851 roku; ojciec jego był urzędnikiem.

W wojnie 1870/71 r. wstąpił jako ochotnik do 4 p. piechoty, potem uczęszczał na politechnikę paryską i przeszedł do artylerji. Po ukończeniu akademji wojskowej (ecole superieure de guerre) wszedł do sztabu generalnego. W roku 1903 został szefem sztabu 5 korpusu.

W między czasie dał się również poznać jako teoretyk wydając dzieła „Des principes de la guerre” i „La conduite de la guerre”. W roku 1908 został dyrektorem akademji wojskowej, gdzie wykładał taktykę i strategję. W roku 1913 mianowany został dowódcą 8-go korpusu a wkrótce potem objął stacjonujący w Nancy korpus 20.

Na czele korpusu tego wślawił się zaraz po wybuchu wojny podczas ofensywy niemieckiej dowodząc północnem skrzydłem armji francuskiej.

W roku 1917 kiedy głównodowodzącym został gen. Petain, gen. Foch został szefem sztabu generalnego. Kiedy wreszcie w roku 1918 armje sprzymierzone gotowały się do generalnej ofensywy gen. Foch objął naczelne dowództwo (26. 3. 1918). Wkrótce mianowany został marszałkiem Francji, a w dniu 9. 11. 18. roku przyjmował delegację niemiecką proszącą o zawieszenie broni.

W czasie rokowań pokojowych usiłował — choć bez skutku — granice Francji oprzeć o Ren.

Jako prezydent wojskowej komisji aljanckiej czuwał nad rozbrojeniem Niemiec.

Anglja i Polska nadały mu również tytuł marszałka. Marszałek Foch był gorliwym katolikiem. Jedyńy jego syn zginął podczas wojny.

na iluminacją i dekoracją gmach Starostwa, Magistratu, Komendy Policji Państwowej i Posterunku. Szczególną uwagę zwracał umieszczony przed posterunkiem policji na Starym Rynku megafon, przez który ludność wysłuchiwała nadawanych audycji radiowych.

W niedzielę miasto od samego rana zostało udekorowane flagami narodowymi i zielenią. O godz. 8 rano została odegrana na mieście pobudka — hejnał. O godz. 9 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, poprzedzone pięknym kazaniem ks. S. Szczepanowskiego, w którym powoływał się na znamienne aforyzmy Marszałka Piłsudskiego: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak dawniej był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”. Nabożeństwo zostało zakończone odśpiewaniem „Te Deum” i modłami na pomyślność Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Na nabożeństwie obecni byli: starosta p. W. Krzyżanowski, zastępca starosty p. F. Kawczyński, Powiatowy Komitet Obchodu z przewodniczącym, sędzią p. L. Chełmickim na czele, Miejski Komitet obchodu oraz Rada Miejska i Magistrat z przewodniczącym Komitetu, burmistrzem Z. Uzarowiczem na czele, naczelnicy urzędów, przedstawiciele organizacji i instytucji społecznych, jak: Cechy rzemieślnicze, Związek Inwalidów, Peowiaci, Tow. „Lira”, Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Kolejarzy, Związek Kółek Rolniczych, Związek Urzędniczy itp. oraz Gimnazjum, Szkoła Handlowa i szkoły powszechne.

Po wyjściu z kościoła na Starym Rynku uformował się pochód, który ruszył przez miasto ulicą Piłsudskiego na Plac 11 listopada, skąd ulicą Gdanską, gdzie też się rozwiązał. Pochód był imponujący: na czele szła orkiestra Straży Pożarnej, za nią Straż, dalej inwalidzi, peowiaci, cechy, strzelcy z orkiestrą, władze państwowe i miejskie, związki i stowarzyszenia, szkoły, organizacje itd. Piękna pogoda sprzyjała pochodowi. Sztandary łopotąły na lekkim wietrze, głosząc miastu, że, jak mówił Marszałek Piłsudski, wolność to nie kaprys, że wolność, jeżeli ma dać siłę to musi jednoczyć, musi łączyć, rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swoim się upierać. Tym duchem owiani kroczyli wszyscy razem, czcąc Dzień Imienin Wielkiego Budowniczego Polski. —

O godz. 12 w południe przedstawiciele związków, stowarzyszeń, korporacji i urzędów zgłosili się do p. Starosty i złożyli na jego ręce życzenia dla Marszałka Piłsudskiego długich lat życia i pomyślnego prowadzenia nadal Polski do świetlanej przyszłości. Starosta podziękował zebrany i powiadomił, że życzenia te niezwłocznie zostaną przesłane Wielkiemu Solenizantowi.

Wieczorem o godz. 8 odbyła się w Domu Ludowym uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odegraniu hymnu narodowego zagał akademję dyrektor gimnazjum p. Wł. Drzewiński przemówieniem o Piłsudskim — spadkobiercy ideałów dawnej Polski i ich odnowicieli. Odczyt wygłosił prof. p. Z. Sosnowski: o życiu Piłsudskiego, jego roli dziejowej i znaczeniu wychowawczym jego czynów. Część koncertową wykonali: chór i orkiestra gimnazjum i zespół orkiestrowy Tow. „Lira”. Śpiew solowy wykonała p. d-rowska Rüdłowa przy akompaniamencie p. Woyczyńskiej (na pianinie). Deklamacje wygłosili: H. Topolewska, H. Stasińska i W. Jurkowski. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”

przez całą salę. Za piękną treść i wykonanie poszczególnych punktów programu akademji, należy się wysokie uznanie dla wszystkich wykonawców. Zaznaczyć trzeba, że sala była przepelniona. Brak miejsc nie dał możliwości uczestniczenia na akademji bardzo wielu osobom.

W dniu 19 marca odbyła się podobna akademja, urządzona dla młodzieży szkolnej i szerokich warstw ludności.

**Pożądana organizacja.** W dniu 14. b. m. powstał w Lipnie Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zebraniu organizacyjnym, jakie się odbyło w tymże dniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej do organizacji przystąpiły 33 panie. Do zarządu powołano następujące panie: pp. Kornelja Kawczyńska, jako przewodnicząca, Przemieniecka Marja, jako wice-przewodnicząca, Padlewska Paulina, jako skarbniczka, Bachmanówna Marja, jako sekretarka i panie Uzarowiczowa Olga, Majewska Marja i Bożymińska Helna jako członkinie.

Nowej organizacji życzymy jaknajlepszych wyników pracy.

**Poczytność Gazety Lipnowskiej wzrasta.** Rada Gminna gm. Bobrowniki, uznając nasz organ za poważny czynnik rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego powiatu postanowiła z dniem 1-go kwietnia b. r. zaabonować Gazetę dla wszystkich członków Rady i zachęcać ludność gminy do jej abonowania.

**Grożba powodzi.** Mieszkańcy miejscowości położonych nad Wisłą uznając straszne skutki powodzi w latach ubiegłych przeżywają obecnie chwile niepokoju. Urząd gm. Bobrowniki przystąpił do zorganizowania akcji ratunkowej na wypadek powodzi, zwracając się o ewentualną pomoc do mieszkańców gminy i Powiatowego Komitetu Społecznego w Lipnie.

**Trzeba nieść naprzód oświaty kaganiec.** Ochotnicza Straż Pożarna w Bobrownikach otworzyła w remizie Straży Pożarnej czytelnię dostępną dla wszystkich. Czytelnia czynna jest w soboty wieczór i wszystkie niedziele i święta.

**Prace nad oczyszczeniem miasta ze śniegu.** Z uznaniem powitać należy zarządzenie Magistratu m. Lipna, który nakazał wywiezienie z ulicy Rynkowej śniegu nagromadzonego w tak wielkich ilościach, że famował ruch kołowy i pieszy. Zarządzenie to zostało również z uznaniem i wdzięcznością powitane przez właścicieli sklepów, do których śnieg uniemożliwił dostęp. Czekamy na dalsze zarządzenia, gdyż i ulica Rapackiego i inne gwałtownie domagają się oczyszczenia.

**Krwawy dramat.** W środę w godzinach wczesnych obiegła miasto, lotem błyskawicy, wiadomość, że znany i ogólnie szanowany obywatel miasta Lipna Karol Wilkans popełnił samobójstwo wystrzałem w głowę. Śmierć nastąpiła momentalnie. Wypadek ten w szerokich sferach rzemieślniczych wywołał szczery żal.

Zmarły pozostawił kartkę tej treści: „Proszę nikogo nie posądzać, sam sobie odebrałem życie. Dn. 20. III. 1929 r.

**Zjazd Koła Inwalid. Wojennych w Lipnie.** Na dzień 17 bm. został zwołany przez Zarząd Koła Inwalidów Walny Zjazd członków do sali

Domu Ludowego w Lipnie. Zjazd nie odbył się z powodu braku, statutem przewidzianej liczby członków.

Korzystając jednak z okazji zebrania się kilkudziesięciu inwalidów i z tego że w dniu tym urządzony był obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego, przybył na Zjazd profesor p. Leon Przemieniecki, prezes Lipnowskiego Powiatowego Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na prośbę Zarządu Koła inwalidów wygłosił okolicznościowe przemówienie.

O następnym terminie Walnego Zebrania Koła Inwalidów nastąpi w kwietniu ogłoszenie.

**Też myśliwy.** Święty Hubert westchnąłby w grobie, gdyby się dowiedział jakich posiada nemirodów na terenie powiatu Lipnowskiego. Oto p. W. T. z B. ujrawszy stadko kuropatw już w czasie ochronnym (styczeń) nie mógł się powstrzymać od zakosztowania smacznej dziczyzny. Ale jak tu zrobić, gdy się jest pudlarzem? P. T. przeto siada sobie na saneczki i wali z podjazdu. Niestety zapędy myśliwskie p. T. nie znalazły należytego zrozumienia ze strony władz administracyjnych, które tytułem upomnienia wymierzyły mu grzywnę w wysokości 300,— zł, a w myśl przysłowia: „szalonemu nie należy dawać broni do ręki“ skonfiskowały mu fuzję.

Świadkowie tego nieetycznego czynu chcieli zastosować samosąd, rączę jednak nogi uratowały go przed doraźną karą.



**Major Legrave.**

Znany automobilista major Legrave przybył na Florydę, gdzie zamierza ustanowić nowy rekord szybkości.

## Z kraju.

Pan Prezydent nadał b. Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Spraw Wojskowych, Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, trzykrotny złoty Krzyż Zasługi.

\* \* \*

W niedzielę, dnia 17 marca, odbył się Zjazd Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.) który zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Powzięto uchwały o likwidacji Polskiej Organizacji Wolności i zorganizowaniu Związku b. Peowiaków, członkami którego mogą być tylko byli peowiaci, którzy zgłosili się do organizacji na trzy miesiące przed rozbrojeniem okupantów, oraz czynni byli w tej organizacji. W zjeździe tym z powiatu naszego brali udział peowiaci Władysław Smoliński, właściciel majątku Kisielewo, Mieczysław Gawęcki, dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Wymyślinie i Roman Gumiński, referent Wydziału Powiatowego.

\* \* \*

Odbył się zjazd dyrektorów gimnazjalnych, na którym w wolnych wnioskach poruszono sprawę zarządzeń ministerjalnych, dotyczących zmian w programach szkolnych i w rozkładzie godzin.

\* \* \*

Na przedmieściu Warszawy Budy-Wola zjawił się Wilk, który w dzień ukrywał się, a wieczorami wychodził na żer. Pojmano go żywcem i osadzono w komisarjacie. Wilk ten ma być odesłany do Ogrodu Zoologicznego.

\* \* \*

Magistraty miast Aleksandrowa i Konstancyńska postanowiły zwrócić się do władz o zmianę nazw tych miast, gdyż powstały one na pamiątkę carów Konstantyna i Aleksandra.

\* \* \*

Na budowę pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“, który ma stanąć w morzu u wejścia do portu gdyńskiego, dotychczas zebrano około 200.000 złotych, czyli połowę ogólnych kosztów budowy.

\* \* \*

Najbardziej wysunięte na północ rubieże Polski, powiaty brasławski i dziśnieński ziemi Wileńskiej, dotknięte zostały straszliwą klęską głodu, będącego wynikiem niezmiernie chłodnego lata, wczesnej jesieni i srogiej, okrutnej zimy. Rząd przeznaczył już dla ludności, zagrożonej głodem 1.500.000 zł. na pomoc żywnościową.

\* \* \*

Przed kilkoma dniami szalała nad Łodzią śnieżycą, wyrządzając olbrzymie szkody.

\* \* \*

Na rzece Warcie nastąpiły już częściowe wylewy, zwłaszcza pod Szadkiem. Ze wszystkich wiosek okolicy Warty ludność została wysiedlona, Pod Szadkiem został przerwany most skutkiem naporu kry.

## Ze świata.

### Sowiety.

W poszczególnych odłamach partii komunistycznej w Sowietach powstał ferment, który nie wyklucza możliwości jawnej wojny domowej zwalczających się wzajem frakcyj.

Rząd sowiecki pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem i gotów jest zamianować ambasadora przy Watykanie.

### Niemcy.

Na stacji Dahlen pociąg pędzący wpadł na gmach kierownictwa dworca. Dom został zniszczony. 10 osób jest ciężko rannych.

Przy temperaturze 5 st. ciepła nagle na Śląsku niemieckim nastąpiła odwilż tak, że w okolicy Hirszberga wezbrane rzeki rozlały i zagrażają zalaniem kilku miejscowości.

Rząd niemiecki w swym projekcie przewiduje wpuszczenie w tym roku do Niemiec 100.000 robotników sezonowych, którzy w większej części pochodzą z Polski; sroga zima i wielkie mrozy wymagają przyspieszenia i skoncentrowania na krótszy okres już od 1 kwietnia większej ilości robotników

### Litwa.

W północnych powiatach Litwy głód przybrał katastrofalne rozmiary. Mieszkańcy żywią się plewami, rozrobionymi w wodzie.

### Hiszpanja.

W Hiszpanji został ogłoszony strajk generalny związków akademickich we wszystkich miastach uniwersyteckich. W szeregu miast doszło do starć z policją. Rząd hiszpański postanowił zmusić akademików do zjawienia się na wykłady.

### Turcja.

W okolicach Adebazar oderwała się część skały i spadła na pociąg, przewracając lokomotywę i 4 wagony. Jest 4-ch zabitych i wielu rannych.

### Ameryka.

Nowy Jork nawiedzony był przed kilkoma dniami gwałtowną śnieżycą, przerywającą zupełnie komunikację na ulicach. Ulice pokryte zostały śniegiem na 15 cm.

W stanach Georgia, Florida i Alabama katastrofa powodzi przybrała olbrzymie rozmiary. Kilkaset mil kwadratowych jest zalanych wodą. Poziom rzek podniósł się o 7 metrów.

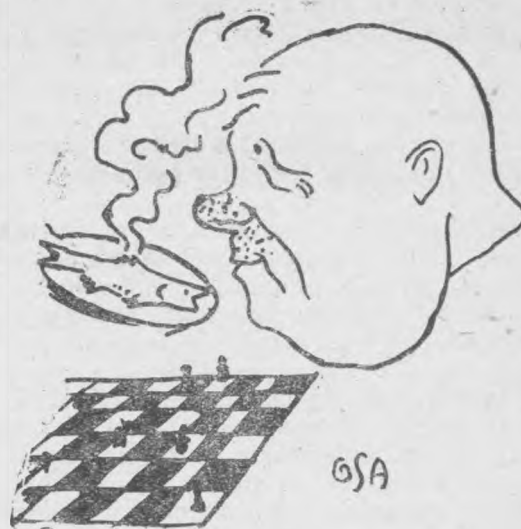
W stanie Veracruz rewolucja jest ostatecznie zlikwidowana: armia powstańcza skapitulowała pod Juanika. Nad Oceanem Spokojnym i na południu sytuacja zmieniła się na korzyść wojsk rewolucyjnych.

Wojna domowa w Meksyku zaczyna przybierać charakter stałej wojny okopowej.

### Japonja.

Na skutek wykolejenia się pociągu pędzącego Sanjo-Do wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Liczba zabitych i rannych wynosi 200 osób.

## ◆ HUMOR I SATYRA ◆



Szach—mat — słyhać krzyki szachowego asa  
Król, koń — ostrożnie przed podstępem mecenasa  
„Bo nie dam tabaczk” — proszę grać uczciwie!  
Rzecz Radca, śniąc o rybce chciwie!

## Skrzynka pocztowa

P. Kazimierzowi Zawadzkiemu w Lubiczu: wywody Sz. Pana Kuratora są najzupełniej słuszne. Cenne myśli nadesłane nam w liście będą zakomunikowane odpowiednim czynnikom rządowym i w miarę możliwości zrealizowane w zakresie przewidzianym przez ustawę.

W chwili obecnej nadesłanego materiału nie możemy go zużytkować, bowiem według posiadanych przez nas informacji w dniu 24 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Centralnego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, na które z tutejszego powiatu wybiera się p. Niedźwiecki z Wierznicy gm. Chalin. Niewątpliwie na zebraniu tem zapadną uchwały, które poruszone przez pana kwestje prawdopodobnie usankcjonują.

Pannie Dorze Topolewskiej z Lipna — oczekujemy obiecane wierszyka, prosimy o większą stanowczość i odwagę. Jury niewątpliwie będzie dla pani względne.

## Sprostowanie

Do notatki naszej pod tytułem „Należy przyklasnąć” zamieszczonej w Nr. 2 Gazety Lipnowskiej wskutek nieczytelności rękopisu naszego korespondenta zakradły się błędy, a mianowicie: p. Wł. Grzywiński (nie Waclaw) został wybrany skarbnikiem P. W. i W. F. a nie sekretarzem, sekretarzem bowiem wybrano p. Mieczysława Grodzkiego. W składzie komitetu pominięto również p. Henryka Cegielskiego z Kikoła.

Błędy te niniejszem prostujemy.



## @ DZIAŁ URZĘDOWY @

Poz. 34.

### Statut

#### o samoistnym podatku od gruntów państwowych.

Na podstawie art. 2 ust. 2 względnie art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Rz. P. Nr 94 poz. 747) wprowadza się na rzecz Lipnowskiego Powiatowego Związku Komunalnego podatek od gruntów państwowych.

§ 1.

Przedmiot opodatkowania stanowią grunty, będące własnością Skarbu Państwa.

§ 2.

Do uiszczenia podatku obowiązany jest Skarb Państwa, względnie dzierżawcy gruntów państwowych.

§ 3.

Celem wymiaru podatku przeprowadza się klasyfikację gruntów z odpowiednim zastosowaniem przepisów:

- a) Dla b. Kongresówki art. 126—128 ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich (tom V. Zbr. Pr. z 1903 r.) tudzież przepisów §§ 7 i 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 9-go września 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 97, poz. 639), nadto zaś w gminach miejskich przy uwzględnieniu art. 272 powołanej wyżej ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich.

§ 4.

Stawki podatku odpowiadają normom podatku komunalnego, wyznaczonego dla podobnych sąsiednich gruntów prywatnych.

§ 5.

Terminy poboru samoistnego podatku komunalnego od gruntów odpowiadają terminom poboru państwowego podatku gruntowego.

§ 6.

O wymierzonym podatku zostaje zawiadomiony nakazem płatniczym każdy płatnik indywidualny.

§ 7.

Odwołania w sprawach wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

§ 8.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 73, poz. 721), zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 17 V 1927 r. (Dz. Ustaw Nr. 46, poz. 401).

§ 9.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości 345,9 fr. zł, o ile wykroczenie nie jest karalne art. 62-66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. /Dz. Ustaw Nr. 94, poz. 747/.

§ 10.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Wydział Powiatowy.

§ 11.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą z dniem ogłoszenia, w danej miejscowości przyjęty.

Powyższy statut zatwierdzony został reskryptem Pana Wojewody z dnia 21. II. 1929 r. za L. 3416b/1695 na czas nieograniczony.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(—) Krzyżanowski.

Poz. 35.

#### Odpis.

Wojewoda Warszawski,

L. AS./40-9.

Warszawa, dnia 20 lutego 1929 r.

Do

PP. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych,  
Prezydentów miast wydzielonych  
i Przewodniczących Powiatowych Komitetów  
Regionalnych.

Od szeregu lat wychodzi w Warszawie czasopismo „Ziemia”, organ, Tow. Krajoznawczego w Warszawie, poświęcony Krajoznawstwu, ochronie zabytków i przyrody i turystyce.

Doniosła i owocna działalność tego czasopisma dotychczas zbyt mało rozpowszechniona, zasługuje na jak najdalej idące poparcie ze strony społeczeństwa i czynników samorządowych i dlatego zwracam się do Panów z gorącym apelem w kierunku propagowania ze swej strony dwutygodnika „Ziemia”, który winien się znaleźć w bibliotekach i czytelnich wszystkich stowarzyszeń, instytucji, związków i klubów.

Wojewoda:

p. o. (—) St. Twardo.

Wydział Powiatowy  
Sejmiku Lipnowskiego.

L. I-28.

Lipno, dnia 12 marca 1929 r.

Do

wszystkich Urzędów gminnych i Magistratów  
powiatu Lipnowskiego.

**Przedmiot: Dwutygodnik „Ziemia“.**

Powyższe podaję do wiadomości i ewentualnego wykorzystania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Starosta:

(—) w z. W. Kawczyński.

Poz. 36.

Wojewoda Warszawski

Nr. SF. I-Ob-2.

Warszawa, dnia 23 II. 1929 r.

Do Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów miast: Płocka, Włocławka i Żyrardowa.

W szeregu licznych instytucji społecznych, jakie Związki Komunalne popierają, przeznaczając na ich cele w budżetach swoich znaczne nieraz sumy, brak jest dotąd instytucji, której działalność ma doniosłe znaczenie kulturalno-oświatowe. Instytucją tą jest Polski Biały Krzyż.

Polski Biały Krzyż niesie wojsku pomoc w pracy oświatowej i kulturalnej wśród żołnierzy, przez zakładanie bibliotek, czytelni, świetlic, kursów rolniczych gospodarczych i rzemieślniczych.

Działalność Polskiego Białego Krzyża musi znaleźć poparcie Związków Komunalnych, gdyż działalność ta, poza dobrem ogólnopolskim, stanowi dobro tego terenu jednostki samorządowej, która się przyczyniła do pracy kulturalno-oświatowej nad żołnierzem; jasnym jest bowiem, że żołnierz, zyskujący oświatę i kulturę w czasie pełnienia swej służby w szeregu, stanie się pożyteczniejszym obywatelem po powrocie do domu.

Dla tego też usilnie zalecam Panom poparcie działalności Polskiego Białego Krzyża drogą preliminarzową w budżetach Związków Komunalnych (powiatowych, miejskich i wiejskich) kwot na omawiany cel do dyspozycji P. B. K.

Sumy dla Polskiego Białego Krzyża w miejscowościach, nie posiadających oddziałów, należy przekazywać bezpośrednio Zarządowi Naczelnemu w Warszawie, Świętokrzyska 5.

(-) S. Twardo,  
p. o. Wojewoda.

Wydział Powiatowy Lipno.

L. III-I-16/1.

Lipno, dnia 5 marca 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych powiatu Lipnowskiego.

Do wiadomości i zastosowania się.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(-) W. Krzyżanowski.

Poz. 37.

Odpis.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

L. Apr. 1326/5.

Lipno, dnia 25 lutego 1929 r.

Do

Pana Wojewody (wszystkich) i  
Pana Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

**W sprawie kredytów dla przemysłu  
młynarskiego.**

Ministerstwo zawiadamia Pana Wojewodę (P. Komisarza Rządu), że w związku ze stwierdzonym ciężkim stanem finansowym większych młynów, spowodowanym nagromadzeniem się w młynach dużych zapasów mąki i otrąb, co powoduje brak gotówki obrotowej — ze strony Min. Spr. Wewn., została podjęta inicjatywa w kierunku udzielenia pomocy kredytowej dla przemysłu młynarskiego.

Na konferencji w dniu 28 stycznia r. b., w której uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw gospodarczych, państwowych instytucji finansowych oraz organizacji młynarskich — pomoc powyższa została uznana za konieczną i w zasadzie postanowiono pomocy tej udzielić młynarzom w formie krótkoterminowych kredytów dla umożliwienia zakupów zboża, w związku z dużą podażą ziarna, jak również dla ułatwienia zbytu otrąb.

Jednocześnie Ministerstwo nadmienia, że kwestję powyższych pożyczek przeprowadzi Bank Pol-

ski w porozumieniu z Bankiem Gospod. Kraj. na zboże oraz Państwowy Bank Rolny na otręby.

Za Naczelnika Wydziału:

(-) K. Orzechowski,  
Radca Ministerjalny.

Starosta Powiatowy w Lipnie.

L. IV. rol. 10/12. Lipno, dnia 18 marca 1929 r.

Do

Magistratów i Urzędów gminnych powiatu Lipnowskiego.

Celem dalszego poinformowania zainteresowanych właścicieli młynów.

Starosta:

(-) Krzyżanowski.

## OGŁOSZENIA.

### Weksle

wystawione przezemnie na imię okaziciela bez nazwiska, wydane w dniu 14 kwietnia 1928 roku na sumę 2700 zł z terminem płatności 14 kwietnia 1929 roku bez zryba, są zapłacone, o czym świadczą protokolarne zeznanie wierzycieli u p. Komornika w Lipnie.

Ponieważ weksle na sumę powyższą **zgubiłem**, wobec tego **weksle na sumę 2700 zł niniejszym unieważniam.**

Działyń, dnia 31 grudnia 1928 roku.

T. L. 70.

St. Kwiatkowski.

### Skóry grzbietowe,

rdzenne pasy napędowe, troki łączniki pasowe, wosk do rzemieni, skóry wierzchnie, skóry na poddeszwy, skóry rymarskie.

Ostatnio prowadzimy: materiały izolacyjne i uszczelniające, obłogi: azbestowo-grafitowe i konopne, oliwiarki Staffera, maźnice, płótno szmerglowe, oliwiarki kropłowe, oliwiarki samoczynne i oliwiarki wentylowe.

**Kuntze & Kittler, Toruń,**

Żeglarska 21. Telefon 10.

### Emil Dobersztejn,

zamieszkały w Działach gm. Szpetal, zgubił dubeltówkę „Laucstra” nr. 333 kl. 12. A 48

### Bronisław Słomski

z Liska gm. Szpetal, zgłosił kradzież browninga belg., kl. 6<sup>25</sup> nr. 820 029. A 46

### Do sprzedania

kompletna do uruchomienia młeczarnia i smietankarnia, używana tylko jeden miesiąc „Alfa-Lawal” za cenę 25% niżej cennika. Może być na raty. Wiadomość: **Jakob Myller** — osada Bobrowniki n. Wisłą, telef. nr. 3. A 49.

### Grzębski Antoni

z Czernikowa — zgubił rewolwer systemu „Buidog” nr. 374 680.

### Zelik Feld i Chiel Lidzbarski

z Dobrzynia n W., zgubił świadectwo przemysłowe kat. VI nr. 845, wydane przez Urząd Skarb. w Lipnie 31 XII 1928 r. A 47

### Teodor Kępiński

z Jencywka gm. Jastrzębie, zgubił rewolwer Browning klb. 7<sup>00</sup> nr. 249 000. A 45

### Celina Safjanówna

zgubiła świadectwo szkolne w zakresie 4 klas, wydane przez Państwowe Gimnazjum Im. R. Traugutta w Lipnie.

Za redakcję i dział urzędowy odpowiedzialny: Zygmunt Byszewski, Lipno.

Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.